

Strona znajduje się w archiwum.



## NIDZICA: „DZIĘKUJĘ, ŻE NIE ODWRÓCILIŚCIE GŁÓW I NIE PRZESZLIŚCIE OBOK MNIE OBOJĘTNIE”

Data publikacji 21.11.2017

**Do nieszczęścia nie potrzeba wiele. Na własnej skórze przekonała się o tym 80-letnia mieszkanka Nidzicy, która przewróciła się na ulicy. Z pomocą pospieżyli jej dwaj dzielnicowi, którzy podnieśli kobietę i odwieźli do domu, ponieważ nie chciała pojechać do szpitala. Niestety na skutek upadku kobieta złamała obydwie ręce. Gdy policjanci dowiedzieli się o następstwach tego zdarzenia, niezwłocznie postanowili odwiedzić nidziczanekę.**



Być może sprawa nigdy nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie wdzięczność i upór pewnej nidziczaneki, której pomogli dwaj dzielnicowi. Historia, którą napisało życie, pokazuje, że czasami najmniejszy gest wobec drugiego człowieka, może mieć większe znaczenie, niż mogłoby się nam wydawać.

10 listopada br. zaczął się dla asp. Przemysława Rychcika i sierż szt. Kamila Jakima, jak każdy inny dzień służby. Pobranie radiowozu, odprawa, zabranie ze sobą niezbędnych rzeczy i wyjazd z komendy w rejon pełnienia obchodu. Na co dzień pracują na terenie gminy Kozłowo. Zanim jednak znaleźli się w swoim rejonie zdążyli pomóc pewnej nidziczaneczce.

Na ul. Mickiewicza, jadąc radiowozem, zauważyli idącą chodnikiem starszą kobietę, która przewróciła się. Niewiele zastanawiając się zatrzymali samochód i pomogli wstać seniorce. Kobieta miała kilka ran na twarzy, z których leciała krew. Dzielnicowi pomogli w ich zaopatrzeniu i upierali się, żeby zawieźć ją do szpitala. 80-latka uporczywie odmawiała i prosiła tylko o podwiezienie jej do domu. Policjanci zawieźli więc kobietę pod wskazany przez nią adres i pomogli bezpiecznie dotrzeć do mieszkania.

Na pozór niewinny upadek skończył się dla kobiety poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Odczuwając silny ból obu rąk, kobieta zgłosiła się do lekarza. Zdjęcie rentgenowskie wykazało złamanie obu rąk. Jednak nie zniechęciło to seniorki do podjęcia próby odnalezienia policjantów i podziękowania im za okazaną pomoc.

Historia zatoczyła duży krąg. Dzielnicowi, dowiedziawszy się o poważnym uszczerbku na zdrowiu kobiety, postanowili ją

odwiedzić. Wiedzieli, że jest ona samotną osobą, która w takiej sytuacji z pewnością będzie potrzebowała pomocy.

Wczoraj asp. Przemysław Rychcik i sierż szt. Kamil Jakim zapukali do drzwi nidziczanki. Kobieta nie kryła wzruszenia oraz łez. Nie szczędziła też ciepłych słów kierowanych pod adresem policjantów. „Byliście dla mnie jak aniołowie stróże, którzy wiedzieli, że ich potrzebuję. Bardzo Wam dziękuję, że nie odwróciliście głów i nie przeszliście obok mnie obojętnie. Bardzo mi pomogliście i cieszę się, że mamy takich wspaniałych policjantów” - mówiła wzruszona.

Po tym wypadku kobietę opieką otoczył jej znajomy, który pomaga jej w codziennym życiu i obowiązkach.

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!

(ig/rj)